

N^{ro} 34.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

W WARSZAWIE DNIA 19. SIERPNIA 1794. we WTOREK.

Excerpt z rapportu G. M. Dąbrowskiego, z obozu pod Czerniakowem d. 16. Sierpnia.

Dziś o godzinie 3. zrana, atakowałem posterunki nieprzyjacielskie. Spędziłem je, aż za Wilanów; gdzie nieprzyjaciół znacznych dostał posiłków, i Wilanów znowu opasował. Cały ich posterunek byłby zniesiony, gdyby kawalerja moja, z prawego skrzydła, niepośpieszyła się z atakiem. Uderzyła bowiem na nieprzyjaciół, nie czekając na tę kawalerję, która z frontu atakować go miała. Dytyngwował się podporucznik Jasiński, który mężnie wpadł na piechotę, i dwa razy bagnetem pchnięty. Pod Hussarzewskim vice brygadyerem, koło mocno raniony, i trębacz przy boku jego zginął; prócz tego dwa konie jeszcze nam zabito. Nieprzyjaciół do 20. strzelców na placu zostawił. Pułkownik Burzyński z lewego skrzydła mego awansował na kępę Zawadzka, i tam znaczny magazyn nieprzyjacielski, nie mogąc zabrać, spalił.

Obwieszczenie względem zaczynającego się kursu biletów skarbowych.

Rada Najwyższa Narodowa.

Gdy celem pomnożenia cyrkulacyi pieniędzy, i ułatwienia przez to operacyi rządowych, postanowiła już Rada narodowa bilety skarbowe, i takową uchwałę swoją dnia 8. Czerwca roku bieżącego zapadła, przez druk publiczności ogłosić rozkazała; zaleca przeto wszystkim kommissyom porządkowym i magistratom, ażeby ustanowienie takowych biletów skarbowych, po wszystkich miastach i miasteczkach, oraz kościołach parafialnych, tak z samob, iako i przez obwołanie woźnych, publikować i proklamować rozkazały, przyłączając do proklamacyi pierwsiakowej ustawy Rady o biletach skarbowych, następujące szczegóły.

1mo. Ze bezpieczeństwo wszystkich biletów skarbowych, zaleca się na wszystkich do-
brach narodowych, pod własność narodu i jego zarządzenie należących.

2do. Ze summa za teraz ustanowionych biletów skarbowych jest 60,000,000. zł: pol: to jest: podług uchwały dnia 8. Czerwca anni currentis na bilety od zł: pol: 1,000. aż do 5.

3tio. Ze bilety będą w następujących gatunkach i kolorach:

Na zł: 5. kolor fioletowy. — Na zł: 10. kolor lilja. — Na zł: 25. kolor pomarańczowy. — Na zł: 50. kolor brunatny. — Na zł: 100. kolor różo-czerwony. — Na zł: 500. kolor ceglasty. — Na zł: 1,000. kolor żółty cytrynowy.

4to. Ze bilety skarbowe, prócz znaków niewidomych, i samey tylko dyrekcji wiadomych,

Kk

mieć będą podpisy kommissarzów od Rady N. narodowej, do każdego z osobna gatunku wyznaczonych, iako to:

Do biletów na zł: 5. Nro 1mo *Jana Technera, Antoniego Raykowskiego*, a zaś Nro 2do. do biletów takichże, *Macieja Skataskiego, Tomasz Zarskiego*.

Do biletów na zł: 10. *Michała Pagowskiego, Tomasz Staniszewskiego*.

Do biletów na zł: 25. *Piotra Gresmaniego, Michała Zakrzewskiego*.

Do biletów na zł: 50. *Jana Kleka, Jana Klemensa Gaczkowskiego*.

Do biletów na zł: 100. do biletów na zł: 500. do biletów na zł: 1,000. *Jana Klemensa Gaczkowskiego, Jana Kleka, Antoniego Michałowskiego*.

Gdyby się miały pokazać bilety skarbowe z innemi podpisami, iak są te wyżey wyszczególnione, takie każda zwierzchność miejscowa, iako fałszywe śledzić i do naybliższych kommissary porządkowych lub magistratów donosić powinna.

5to. Ażeby fałszerze biletów skarbowych tym łatwiey odkrytemi być mogli, ustanowiła Rada zł: 50,000. nagrody dla delatera, któryby wysledził i donosił tych, którzyby fałszować bilety skarbowe usiłowali.

6to. Ze Rada nie tylko we wszelkich podatkach podług opisu w uniwersale, bilety takowe wszędzie, tak w exekucyach, iako i kasach skarbowych przyjmować, iak gotowe pieniądze rozkazała; ale nad to w kupnie dóbr narodowych, nie tylko pierwszeństwo dla płaćących biletami skarbowemi zastrzegła, lecz oraz pięcioma od sta bonifikować płaćącymi biletami rozkazała.

7mo. Ze na dzień pierwszy Grudnia roku bieżącego, podane będą w sprzedaż przez licytacją, tu w *Warszawie* agitować się mającą, dobra narodowe za pięć milionów zł: pol: za poprzedzającym wprzód potrójnym przez gazety obwieszczeniem.

8vo. A iako rząd bezpieczeństwo naygruntownieysze biletom skarbowym obmyślił, i teź bilety we wszystkich podatkach i poberach w proporeyi takiej, iaką w uchwale swoiey dnia 8. Czerwca wydane oznaczył, przyjmować nakazał; przeto ma prawo nawzajem rozkazać wszystkim obywatelom i mieszkańcom w ogólności, ażeby pod warunkami kar, w uchwale Rady o biletach skarbowych oznaczonych, bilety takowe bez żadnego zastanowienia się i oporu, za wszelkie produkta i towary, oraz każdą robotę rzemieślniczą przyjmowali. Niechący zaś takowych biletów przyjmować, ażeby niezwłocznie do zwierzchności miejscowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz magistratowych donoszeni, i w miarę ich wykroczenia karani byli; Rada naywyższa narodowa, iak naymocniej wszystkim kommissyom porządkowym, dozorom i magistratom, pod odpowiedzialnością z osob i majątków ich, gdyby takowym występkiem pobażali, zaleca i nakazuje; oraz urządzenie ninieysze do deputacyi centralney Litewskiej, celem ogłoszenia oney po wszystkich kommissyach porządkowych, dozorach i magistratach, wydziałowi porządku w Radzie przesłać, oraz przez druk, obwołanie z ambon, i ogłosz trąb załączenie ninieysze publikować, temuż wydziałowi porządku w Radzie naywyższej narodowej zaleca. Działo się na sefsyi Rady dnia 11. Sierpnia 1794. roku.

Aloizy Sulistrowski prezydujący.

Tomasz Czech R. N. N. Sekr.

Z Wiednia dnia 23. Lipca.

Od granicy Tureckiey odbieramy wiadomość, że chociaż tam wszelkie do wojny czynią się przygotowania, iednak dla Austrii Porta jest przychylna. — Rekrutowanie idzie z naywiększym pośpiechem, w ludwisarniach całego państwa leją armaty, słowem dwor nasz kampanią w roku przyszłym całemi siłami chce rozpocząć. Dziś rano przyjechał tu od armii general *Fischer*, arcy książę *Karol* spodziewany tu jest wkrótce z *Kolonii*.

Z Paryża dnia 14. Lipca.

Na sejsyi Konwencyi d. 7. Lipca, doniesiono iey, że *Barbaroux, Guadet, Buzot, Pethion &c.* złapani niedaleko *Bordeaux* odebrali karę śmierci sfosownie do zapadłego na nich wyroku. — Afsygnatów znowu za 34. millionów spalono. — Na sejsyi dnia 8. czytano różne mniey ważne memoryały i projekta. — Na sejsyi dnia 9. Na wniosek deputowanego *Vadier* dekreto- wano, że uwięzieni rolnicy, wyrobnicy, rzemieślnicy w całym okręgu Rzpłtey mają być wy- puszczeni na wolność, ieżeli broni przeciw oyczyźnie nie podnieśli, lub o zdradę iaką nie są o- skarżeni. — Reprezentanci ludu przełożeni nad szkołą *Marsową* donoszą, że iuż się w niey 3,000. młodzieży znajduie, gorliwie pragnący służyć iak nuyprzedezy kochaney oyczyźnie. — Wszystkie prawie zgromadzenia ludu piwały do konwencyi, że zaczęły zbierać składki na wybudowanie okrętów wolennych, mających wyjść na morze przeciw Anglikóm. — *Barrere* imieniem wydziału ocalenia następujące czyta doniesienie. „ Od kilku dni liczne odebraliśmy wiadomości o zwycięztwach na północy, na południu, nad *Sambrą*, nad *Skaldą* i w *Pireneach*. Pod datą 23. Czerwca donoszą nam generałowie Rzpłtey, że Hiszpani całą prowincyą *Cerdagne* i znajdujące się w niey fabryki utracili. Stanowisko *Etoile* zostało im zabrane z 300. namio- tami i wielą ammunicyami. D. 29. *Dugommier* ich poraził położywşy na placu 600. ludzi, a 400. wziąwszy w niewolą. Nad *Renem* Republikanie na Prusaków ze wszystkich stron ude- rzyli, forpoczty ich w pień wycięli, i tak z niemi postępowali iak z Anglikami. Krwawa ta bitwa sfoczona była na dniu 2. Lipca. Armia *Sambrы* i *Mozy* zbliża się do *Bruxelli* i opano- wała iuż *Nivelles* i *Gemappe*. Armia północna weszła do *Gandawy* i *Oudenarde*, gdzie 24. armat, 60,000. racyi furazu i wiele kul znaleźliśmy, w *Turnai* zaś na *Skaldzie* zatrzymali- śmy 14. ładownych statków, zabraliśmy wszystkie magazyny i 20. armat. — W dalszym cią- gu mowy *Barrere* wspomniął o bitwie morskiej sfoczoney na dniu 1. Czerwca. — Męstwo pra- wdziwie bohaterńskie żołnierzy i matyków na okręcie *le Vengeur* znajdujących się, nuyżywsze sprawiło na wszystkich umysłach wrażenie. — Okręt ten ze wszystkich stron od nieprzyziaciela był otoczony, kule go wszędzie przedziurawiły, i woda zewsząd do niego wdzierala się. Gdy iuż był bliski utonięcia, żołnierze i matyki wywiesili wszystkie troykolorowe bandery, śpie- wali hymny patryotyczne, i wołając: *niech żyie Rzpłta*, w wałach morskich zgiasęli. Kon- wencya natychmiast uchwaliła, że nazwiska matynarzów, którzy się na wspomnianym okręcie znajdowali, będą wyręte na kolumnie w *Panteonie*, i że okręt, który teraz w *Brest* buduje się, nazwany być ma *le Vengeur* (Mściciel.) Na sejsyi d. 11. *Lakanal* reprezentant ludu w departamencie *Dordogre* donosi, że tam fabryki broni idą iak nalepiey. — *Barrere* czytał list z kwatery generalney z *Nivelles* d. 9. Lipca pişany, w którym reprezentant *Guiton* donosi, że ar- mia republikańska nie prześiaie pędzić przed sobą Austryaków, że strata ich ieść bardzo wielka, że generał *Beaulieu* tylko co nie był wzięty w niewolą, że woyska Rzpłtey coraz to daley po- fuwniają się. Generał *Jourdan* wliście swym dodaie: że nieprzyziaciel w bitwach 6. i 7. blisko 4,000. ludzi utracił, i że dywizya generała *Montaigne* weszła do przedmieşcia iednego *Bru- xelli*. Na sejsyi d. 12. *Barrere* znowu wśród radosnych okrzyków tak mówił: „ Znowu dziś dzień dla nas ieść świetny, *Bruxella* ieść w ręku republikantów. Nieprzyziaciel coş się ku *Antwerpii*, *Mastrih* i ku *Renowi* z taką prędkością, że zgadnąć nie można gdzie stanie. Armie Północna, *Mozy* i *Sambrы* złączyły się w *Bruxelli*. Teraz to taktyka republikańska w zupeł- nocy ieść ekzekucyi. Niezgoda dzieli nieprzyziacieli naszych, a nas iedność łączy. Austryacy zo- stawili nam wielkie magazyny. Zaległe *Dumouriera* długi w *Belgium* na skarb Rzpłtey wy- bierzemy. W *Mons* arystokraci i mnichy 2. miliony muszą nam zapłacić. W mieście tym ze-

brało się dość dobre zgromadzenie ludu. Kazaliśmy sobie także dać w *Mons* 20.000. cetnarów maki i wiele innych żywności. Aryfokraci i księża pozwieszali skarzydła, i już potrzeci raz wszystkie się odezwały dzwony na uwielbienie zwycięstw naszych. Lecz są to tylko igraszki, dzwony te wkrótce odpoczną, i pójdą do mennicy i ludwisarni gdzie są potrzebniejszy. Nie-*uport* jest obłożony. Kilkaset emigrantów rozstrzelano. Fabryka fałszywych asygnatów w Anglii robionych odkryta została. W *Ostendzie* przeszło 2. miliony takich asygnatów zatrzymano, — *Cambon* zabrawszy potym głos, donosił, że już wysłani są do *Niderlandu Weryfikatorowie* w celu docieczenia wielości tych fałszywych asygnatów. — Na *sesyi* d. 13. czytano list z *Maubeuge* deputowanego *Laurent*, który pisze: „Kościoły w krajach zawołowanych pełne były świętych, lecz jak tylko wolność swą odzyskali, tak zaraz odwiedzić chcieli konwencyą narodową w *Paryżu*. Odsyłam ich więc ordynaryną pocztą na wielkich wozach. Warci są jak najlepszego przyłącza, bo za nimi wkrótce dwa miliony liwrów wyprawę. W późniejszym liście tenże reprezentant donosi, że organizacyą władz konstytucyjnych w *Mons* ukończył, że miało to już trzeci raz z okazji zwycięstw republikantów było iluminowane, że w nim wielka jest liczba *sans-culotow*, ełszących się z przybycia Francuzów, i wołających: *Niech żyje Rzpłta!* Podług podanego na teyże *sesyi* rachunku, okazuje się, że we wszystkich kassach *Rzpłtey* nie znaleziono jak 130.000. liwr: fałszywych asygnatów, co dowodzi jak wielką na ten obiekt w całej *Francyi* mają baczość. Pełnomocnictwo wydziału oczenia znowu na miesiąc przedłużono.

Na zgromadzeniu *Jakobinów* d. 7. bustum *Wilhelma Tella* z wielkimi uroczystościami w sali było postawione. — *Collot d'Herbois* miał długą mowę o cnotach tego fundatora wolności *Szwajcarskiej*.

Na różnych miasta ulicach obywatele dnia 7. *Lipca* na obchod zwycięstw *Rzpłtey* dali sobie pod otwartym niebem braterską wieczerzę. Każdy z swoim przyszedł półmikiem. Bogatszy zuboższym dzielił swój pokarm. W *Avignon* żołnierze pomogli mieszkańcom sprzątać pola, tak, że w dniu jednym więcej zrobiono, jak dawniej w dniach czterech.

Z Paryża dnia 18. Lipca.

Republikanie fortecę *Landrecy* odebrali. — *Barrere* na *sesyi* d. 17. donosił o tym konwencyi, mówiąc: Dekret waż względem garnizonów nieprzyjacielskich w czterech fortcach naszych zamkniętych żądany skutek uwieńcza. *Landrecy* należy zaowu do *Rzpłtay*. (mocne okłaski słyszeć się dały.) Władze konstytucyjne, gwardye narodowe i wielka część mieszkańców w *Avésne*, *Maubeuge* i w okolicach pobliskich wzmocniły korpus woyska, które *Landrecy* opasało. Dzieci nawet w *Avésnes* podzieliły się na kompanie i dzieliły prace z oycami swemi. Reprezentant ludu *Gillet* pisze z *Landrecy* pod datą 16. Wczoray weszliśmy tu. Byłem świadkiem poddania się tej fortecy. Stosownie do dekretu konwencyi żądnej kapitulacyi nie przyjęliśmy. Garnizon nieprzyjacielski z 2.000. ludzi złożony poddał się na dyskretyą, i wzięty jest w niewolę. Opanowanie to nie kosztowało nas i jednego wystrzału. Roboty nieoddzielne od oblężenia jak najszybciej były ukończone. Pierwsza parallela oddalona była od fortecy o 150. sążni. To śmiałe dzieło ocaliło nam wiele ludzi, gdyż kule nieprzyjaciela przenosiły ich. Forteca wcale nie jest uszkodzona. Znaleźliśmy prócz 90. armat, które w niej zostawiliśmy jeszcze 26. armat. Zatrudniamy się teraz spisaniem ammunicyi, magazynów &c. &c. Po przeczytaniu listu tego konwencya dekret wydała następujący: Mieszkańcy w miastach *Maubeuge*, *Avésnes*, i dzieci tego ostatniego miasta &c. &c. dobrze się zasłużyli oyczyźnie. — Dekret niniejszy ma być posłany do wszystkich miast i wiosek w okolicy

Landrecy będących — opis śmiały determinacyi dzieci miasta *Avésnes*, ma być czytany uczniom w szkole Marsowej. — (Inne wiadomości z *Paryża*, a mianowicie *rapporta* czynione konwencji o zwycięstwach armii *Nad-Reńskiej* i porażkach Prusaków do przyszłej odkładamy gazety.)

Z Londynu dnia 11. Lipca.

Na dniu wczorajszym *P. Scheridan* w Izbie niższej obróciwszy głos swój do ministra *Pitta* tak mówił: „Miło mi jest widzieć tu przeciwie między nami *P. Pitta*, który jak się zdaje bardziej poważa Radę Królewską niż obrady Parlamentowe. Będąc tu więc przytomny, niech mi odpowie na to, czyli prowadzić dłużej wojnę konieczną jest potrzebą? — Zamierzam wojny jest, jak ministrowie nie raz nam powiedzieli, wykorzenienie teraźniejszego rządu we Francyi, i w tym celu chcieliby ostatniego człowieka i grosz ostatni poświęcić. Lecz lud cały powisien już był przekonać się, że zamiar ten jest chimerą, i nigdy być dopięty nie może. W żądanej wojnie ministrowie tak jak teraz wspierani nie byli. Daliśmy im tak wielkie summy pieniężne, i jakie tylko żądali, a cóż za skutek nastąpił? oto im hańba wszędzie towarzyszy. Już od dwóch lat upodobany swój plan, *póść prosto do Paryża*, chcieliby uskutecznić, a tym czasem z planu tego każdy roztropany człowiek śmieje się. Chciałbym wiedzieć jakie potym będą wymówki ministrów. Jeśli Royalistów wewnątrz Francyi wspierać należy, dla czegoż wojska nasze znajdują się we Flandryi? dla czego do tego już przyszło, że wszędzie cofać się muszą dla zastąpienia jedynie Hollandyi? Cóż ta nowa w ministerium odmiana ma znaczyć? czemu przywołano do steru rządowego takie osoby, które ministrom zawsze były przeciwe? Okazuje to słabość teraźniejszego rządu i nie czyni to honoru, ani sposobowi myślenia ani charakterowi tych, którzy podobne przyjmują urzędy, i swych własnych wyzrekają się prawideł. Co się tycze Ameryki, trzeba żeby ministrowie otwarcie zdanie swoje otworzyli. Jest tu teraz w Londynie *P. Jay*, przysłany od jednej części Amerykanów żądający pokoju, wtedy kiedy druga zupełnie trzyma z Francuzami. Okoliczność więc tę wcześniej załatwić potrzeba. Żądam także aby nam wszystkie umowy z Królem Pruskim zawarte i skutki ich były wiadome, gdyż mocarstwa skombinowane danych sobie wzajemnie przyrzeczeń podobno nie najkrapultniej dochowują. Jedni tylko Francuzi uskuteczniają to, co przyrzekli. Obiecali *żyć wolnemi lub umrzeć* i dotrzymali. Przysięgli że z ziemi swej wypędzą nieprzyjaciół i że strasznymi będą despotom Europy, a i w tym nas nie zawiedli. Czyliż więc lud tylko Angielski ma być ludzony i prowadzony do dzisiejszego okropnego rodzaju krucjaty? Ichność którzy teraz z pogardą własnego honoru, u steru rządowego stanęli, będą w odpowiedzi za skutki okropne tego krwawego systemu, i chociaż dotychczas jeszcze wzrok jest zamieniony, przyjdzie jednak ten czas w którym się oczy ludu otworzą, i obrócą na obywatela (*P. Fox*) który tyle ma zawsze wielkości ducha, że wśród największej burzy stoi nieporuszony jak skała. Po uskuteczeniu przez ministrów tego, com w ciągu mowy mojej żądał, podam projekt, aby Parlament nie był prorogowany, aż do pokoju. — Minister *Pitt* na głos wspomniany odpowiadając wyraził, że wojna teraźniejsza jest sprawiedliwa i potrzebna, że wszystko to co *P. Scheridan* przeciw niej powiedział, dąży do tego, aby energią narodową osłabić, że co do wniosków jego względem traktatu z Królem Pruskim i negocjacyi z Ameryką, byłoby nierozsądnie gdyby na nie chciał odpowiadać. Co się zaś tycze prorogacyi Parlamentu nie widzi żadnej przyczyny, dla którejby ciągle miał się agutować, zwłaszcza gdy władza wykonawcza interesami kraju silnie teraz kierować może. Celem wojny rzekł *Pitt* jest obalenie despotycznego systemu Jakobińskiego we Francyi i zachowanie

naszey konfityueyi. Nieszczęścia niepowinny osłabiać męstwa naszego. Słowem — *Nie możemy żadną miarą, ani czynić teraz ani przyjąć żadnych propozycyí pokoju.* — Dziwno mi mówił daley Pitt, że w Parlamencie Angielskim ieden jego członek nazwał Monarchów Europy despotami, i że tenże z Jakobinami nawet Amerykańskimi w ścisłym jest związku. Dodał nakoniec, że połączenie się osób u steru rządu, których zdania przeciwne sobie bywały, skutkiem jest przywiązania ich do tronu, do Parlamentu i do ludu. — Po długich sporach wniesienie *Scheridana* zostało odrzucone.

Nazajutrz to jest d. 11. Król z paradą zwykłą pojechał na sefisy Parlamentu i prorogował go aż do 19. Sierpnia.

Przez złączenie się partyi *Portlanda* z *Pittem*, partya opozycyi znacznie jest osłabiona.
Z Londynu dnia 15. Lipca.

Lord *Cornwallis* powrócił do Londynu. Spodziewamy się tu widzieć wkrótce Deputowanych z wyspy *Korsyki*. Z *Madrytu* pod datą 19. Maia donoszą nam, że między Francją i Hiszpanią negocyacye przedugodne miały nastąpić, Francuzi żądać mieli, imo. aby dwór Hiszpański uznał Rzplitą Francuską. 2do. żeby ostatni Francuzki Agent w Madrycie przyjęty był tam iako Posel pełnomocny Francuzki. 3tio. żeby Hiszpania rzekła się wszystkich związków z domem Burbońskim. Mniemają tu że emiffaryusze Jakobińscy umyślnie tę wiadomość rozsiewają. Z Niemiec odebraliśmy także podobne doniesienia, lecz dosyć jest rzucić okiem na terażniejsze rzeczy położenie, i na związki między mocarstwami skombinowanemi zaszcie, aby się przekonać, że wspomniane wiadomości są fałszywe.

Dwór nasz chciał zakupić 12,000. woysk Saskich, ale Elektor na to nie zezwolił. — Z *Filadelfii* piszą, że komendant Angielski w *Kanadzie* posłał 3. kompanie iednego Angielskiego Regimentu ku granicy stanów Amerykańskich w celu wystawienia tam twierdzy. Prezydent *Waschington* uczynił w tey mierze Posłowi Angielskiemu w *Filadelfii* przełożenie, że czynność ta naruszałaby terytorium Amerykańskie. Mówią że Ministerium nasze już ten interes z P. *Jay* załatwiło.

Z Bergopzoom dnia 17. Lipca.

Wczoray i zawczora słyszano tu od strony *Antwerpii* mocną kanonadę. Od tego czasu wiele wozów i bagażów z *Antwerpii* tu przybyło, co dowodzi że armie skombinowane znowu kłęskę odniosły.

Z Antwerpii dnia 17. Lipca.

Stan kraiu naszego codziennie się pogorsza. Francuzi już od nas nie są daleko. Holendrzy stoją przy *Lier*, a d. 16. wieczorem więcej już 500. wozów od armii Angielsko-Hanowerko-Helskiej tedy do *Breda* przejechało. Francuzi stoją w *Mechlirii*, *Lowanium* i *Wilhelbrock*. Rantii Hefowie i Hannoveranie zawiezieni zostają do *Hollandyi*. W zajętych przez Francuzów miejscach afsygnaty muszą być przyjmowane. Miasto *Gandawa* w przeciągu 24. godzin 25,000. koszul do armii Francuzkiej przykrawać musiało. Ekwipaże *Xcia Jork* są w *Bergopzoom*. Bohatyr ten powróci do Anglii, a na miejsce jego obeymie komendę Hrabia *Moira*.

Z Breda dnia 19. Lipca.

Piekarnie polowe i wiele wozów z żywnościami stało tu od armii Hollenderskiej z *Brabancyi*. Bagaże różnych Regimentów codziennie tu przybywają. Pontony woyska naszego już się tu także znajdują. Jeżeli *Antwerpia* wraz z tameczną *Cytadellą* przejdzie w ręce Francuzów, to natenczas Panami będą całe *Skalły*.

Z Hagi dnia 22. Lipca.

Jak skoro Francuzi weszli d. 16. do *Mechlinu* tak skombinowani zaraz dalej cofać się poczęli. Anglicy, Hannoveranie i Hefrowie idą ku granicy Hollenderskiej. D. 16. Anglicy magazyny swe i szpitale z *Antwerpii* do *Breda* odesłali, pewnie więc i z miasta *Antwerpii* ułapią. Kommissoryaty Angielskie i Hollenderskie są teraz w *Breda*. Rząd mocno się zatrudnia opatrzeniem Prowincyi naszych we wszystkie potrzeby wojenne i w żywność. Emigranci z Niderlandów, Austriackich, których kilka tysięcy jest w Hollandyi w nasykryczniejfzym są położeniu, z przyczyny proklamacyi od Francuzkich Kommissarzów ogłoszoney, nakazującej powrócić im do kraju w przeciągu dni 14. pod karą utraty majątku. Wielu przeto już tam nazad powraca. — Mówią tu, że Konwencya przyrzekła 5. millionów liwrów woysku, jeżeli fortecę *Moguncyą* opanuje. — Przy *Bonn* stawiają teraz most dla ułatwienia woysku Cesarfkiemu przejścia przez *Ren*, gdyby Francuzi przez *Trewir* zagrażać mu mieli. — Potęga ich tak jest straszna, że niepodobna jest teraz odzyskać straty naszej. —

Z Leodium d. 21. Lipca o 10. godzinie przed południem.

Francuzi zbliżają się, a miasto nasze niema zasłony ani garnizonu. Xiążę Biskup i cały dwór wczoray wieczorem ztąd wyiechali. Francuzi są w *S. Trond* i w *Huy*. Armia generała *Latour* wkrótce tedy przyedzie.

Z Akwizgranu dnia 21. Lipca.

D. 18. rano miasto i Cytadella *Namur*, którą nieprzyjaciel od dnia 13. z bateriów na wzgórkach *Flavines* osypanych mocno bombardował, poddać się musiały Francuzom. Garnizon iednak Cesarfki w Cytadelli niebył większy nad 400. ludzi, gdyż reszta garnizonu wyszła d. 17. z miasta. — Armia Cesarfka z *S. Trond* do *Tongern* pociągnęła. W *Bruxelli* mały jest garnizon Francuzki pod komendą generała *Duval*. Przez *Akwizgran* przechodzą woysko i bagażów nieustają. W *Limburgskim* znaczne liwerunki zboża i furaze dla woyska Cesarfkiego zbierają. Xiążę Biskup *Leodyjski* stanął tu dziś z całą swą suitą. Mówią że z tej strony *Mozy* przy *Viset* ma być wytknięty obóz, który komunikacyą mieć będzie z *Mastrich*. Rząd z *Ruremondy* do *Düsseldorf* udał się. Na *Bruxelle* żadna jeszcze kontrybucya nie jest włożona, każdego iednak obywatela obowiązono, aby przed Kommissarzami Konwencyi złożył stan wierny swego majątku, poczym taxa ułożona będzie, co kto do Skarbu Rzplitey wnieść będzie powinien. Prócz tego wszelkie metale, konie, wiktuały i inne rzeczy są w stanie rekwiizycyi. Osoby zaś rządowe areztowano.

Z Kolonii dnia 21. Lipca.

Nacisk przejeżdżających jest tu niezmierny. Słychać, że Francuzi w *Bruxelli* statue Xcia Karóla obalili, a na iey miejsce guilotynę postawili. W *Hannonii* Austriackiej w ciągu 24. godzin 1,500. ludzi przytęło służbę w armii Francuzkiej. *Brabancya* 100,000. rekrutów ma do niej przytawić. — Bagaże Arcy-Xcia Karóla już tu stanęły. Most tu na *Renie* naprawiają i nowe robią pontony, co domyślać się każe, że woysko Cesarfkie za *Ren* cofnie się. Wzryfkie nasze ulice napełnione są wozami. Z *Akwizgranu* mnóstwo także ludzi ucieka. Woysko skombinowane w swej retyradzie, będąc ustawicznie w bliskości nieprzyjaciela, krok w krok za nimi posuwającego się, wielką stratę w ludziach i w bagażach ponosić musi.

Z Jülich dnia 19. Lipca.

Blisko 60. armat i 30. wozów ammunicyjnych przeszło onegdaj przez to miasto, z mierzając do *Düsseldorf*. Wczora część bagażów Cesarfkich na przeszło 1,000. wozach tedy do *Kolonii* pociągnęła.

Z Maastrich dnia 22. Lipca.

Wczora Arcy-Xże Karól, z Xiążętami Cobourg i Waldeck, z Hrabią Clairfait i całą kwartę generalną tu stanął. D. 19. batalien Xcia Hohenzolhe przybył tu dla wzmocnienia garnizonu fortecy.

Z Akwizgranu dnia 24. Lipca.

Główna armia Cesarzka przeszła tandem przez Mozę d. 21. tego miesiąca przy Maastrich, Rechem, Stochem &c. (Od niejakiego czasu w gazetach nawet Niemieckich opisanie famych tylko kłęk skombinowanych i ich nieustannego cofania się czytaliśmy, tak to oręż w ręku wolnych ludzi straszny jest despotyzmowi, rysiace swych niewolników na rzeź prowadzącemu.)

Z Leodium dnia 23. Lipca.

Ze wszystkich stron otaczają nas teraz Francuzi. Lud tu jest spokojny. (Kto zna iak ten lud przywiązany jest do wolności, i iak częste tego dał już dowody, ten wyślawić sobie może nieograniczoną jego radość, gdy widzieć będzie na swey ziemi tych, których sfłownie do dekretu Konwencyi dawniey zapadłego, współziomkami i braćmi swymi będzie mógł nazwać.) — Różne listy donoszą nam, że skombinowani wyszli z Antwerpii i że tam weszli zwycięzcy Francuzi.

Z Hagi dnia 26. Lipca.

Xiążę Oranii odmiesił znowu swą pozycyą i daley się cofnął. Cobourg zostawił w Maastrich sześć batalionow Austriackich. P. Myring, Adiutant Feldmarszałka Möllendorfa miał przywieść z Polski odpowiedź Króla Pruskiego z zalecaniem, aby z wojskami jego tak sobie postąpił iak wyciągać będzie interes skombinowanych i Państw Pruskich. Xże Hefsen Philipstahl żyje jeszcze i pisał do oycy swego do Herzogenbusch że jest w niewoli u Francuzów w Lille. Austriacy zupełnie już Niderlandy opuścili, wyjąwszy tylko Xstwo Luxemburskie. — Dway Pełnomocnicy Angielscy, Milord Spemer i P. Grenville, członki nowego ministerium Angielskiego przyiechali do Maastrich. Mają mieć pewne zlecenie do traktowania z Xciem Cobourgiem. Stany także generalne wysłały tam swego ministra interesów zagranicznych, i wkrótce skutki tey konferencyi, to jest dalsze obroty wojenne będą wiadome. Wojska tymczasem nasze z Angielskimi, Hannoverkimi i innemi kraie Hollenderskie zastawiają. Bezpieczeństwo ich zapewniły bardziey jeszcze zalewy, które przy terażniejszych deszczach pomyślnie do skutku przyprowadzone zostały. Anglicy opuścili zawczora Antwerpię. Większą część magazynów uwieźli, to zaś, co z sobą zabrać nie mogli spalili. Statuder wyjechał dziś rano dla zobaczenia fortec nadgranicznych. Pewną jest rzeczą, że nowe posilki z Anglii codziennie są spodziewane. D. 23. wieczorem Francuzi weszli do Leodium. — Wiadomość, że garnizon sprzymierzony wyszedł z Maastrich, potrzebuje ieszcze potwierdzenia. — W Rotterdam szpitale założono. — W Gandawie sukna, skóry, żelazo, płótna, &c. są w stanie rekwiizycyi. Francuzi zakupują wszystko za asygnaty. W Bruxelli wszystkie sklepy były zamknięte, za nadeysciem jednak 6,000. Francuzów, znowu zostały otworzone. Na miasto to tymczasem 5. millionów liwrów kontrybucyi włożono. — Admiral nasz Kensington znajduje się teraz w Bergopzoom i obiół kommandę nad naszą morską potęgą. — PP. Hopbankierowie wyjadą z Amsterdamu do Londynu.

Z Akwizgranu dnia 25. Lipca.

Główna armia Cesarzka sfóć długo nie będzie za Mozę i już się ku Kolonii cofa. Forpocztę Francuzów pokazują się o cztery mile od Maastrich.

Ad N^{ro} 34.

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEY WARSZAWSKIEY.

Z WARSZAWY DNIA 19. SIERPNIA 1794. we WTOREK.

Nota do JX. Nuncjusza, z okoliczności zaszłej śmierci Xcia Prymasa, od wydziału interesów zagranicznych podana.

Śmierć Xcia Prymasa może być powodem dworowi Berlińskiemu, do jakich kroków do Stolicy świętej, których skuteczenie mogłoby być szkodliwe hierarchii kościelney w Polsce, prawom królewskim, a w pewnym względzie i prawom Rzpltej. Z tych przyczyn, niżej podpisyany z rozkazu Króla Jmci i Rady naywyższej narodowej, ma honor przełożyć JX. Nuncjuszowi, iż iak prawa Rzpltej do arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego są naydawnieysze i niewątpliwe, tak pretensye Króla Pruskiego, do tegoż arcybiskupstwa ściągające się, są żądne, bo iedynie tylko zasądzone na tranzakcyi nieprawego seymu Grodzieńskiego, który sam przeciw ważności aktu tego zaniósł proteścacyą.

W tej epoce, kiedy Naród Polski, nie tylko się odwołał do praw swoich; ale chce do ich całkowitego używania powrócić, rząd Polski jest przeświadczony, iż mu szczególniey w tym czasie należy udać się do sprawiedliwych i oycowskich jego świętobliwości sentymentów, w pełnym zaufaniu, że święta stolica, w niczym się nieprzychyli do rekwizyty Pruskiej, tak względem konferowania arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego, iak względem rozrządzenia dobrami do prymatury należącemi.

Dan w Warszawie dnia 13. miesiąca Sierpnia 1794. roku.

(Podpisano) *Ignacy Potocki. mpr.*

Oświadczenie Obywatela Stanisława Łączyńskiego.

Czytając w raporcie Obywatela Kwaśniewskiego Pułkownika, który przez druki rozszedł się w publiczności, obwinienie osoby mojej: iakoby wojnę dzisieyszą źle tłumaczył, obcym naieźdnikom sprzyiał, lud od uzbroienia się wstrzymał; podałem do Rady naywyższej narodowej żądanie, abym był sądzony, i został ukarany, ieżeli okaże się winnym tych zarzutów; albo żeby ten na siebie ściągnął karę, który mnie tak dotkliwie na honorze i imieniu obywatelskim pokrzywdził. Nie jest myśl moja szkodzić komu; własney tylko bronię sławy. Na każdym mieyscu, i w każdej jurydykcyi, okazać iestem gotów, iż żaden, z wspomnianych zarzutów, dowiedzionym mi być nie może. Śmiało się z tym odzywam do publiczności; bo czuję niewinność moją. Dan w Warszawie dnia 11. Sierpnia 1794. R.

Stan: Łączyński

List następujący odebrawszy redakcyja umieszcza go tu z powodu bezstronności, którą w swych doniesieniach zachować powinna.

Obywatelu Redaktorze!

Umieścićś w gazecie pod Nrem 30. list z Brzeskiego, który głosząc klęski obywatelskie z okazji przechodu Rosyjskiego wojska donosi razem, że przez *dobrą Xcia Sapięhy* nayspokojniej nieprzyjacieli maszerował, że słała i inwentarze po zregestrowaniu zostawiała, że Eke-nomom tylko po sekwarekach żywność zabierała, i że taka Moskalców dyskretya zdziwiła Obywa-telów zrabowanych, i rzuciła o tym Xciu opinią obojętną. — Z pobudek czci winney prawdzie, wierny przekonaniu na dowodach ugruntowanemu, czuję się być w obowiązku dokładniej uwiadomić o dobrach Xcia Sapięhy, które w Brzeskim sytuowane dla tego w ostatnich momen-tach nienawigęcy ucierpiały, że położeniem swym oddalone były od traktu, jakim szedł nie-przyjacieli. Ale wiedzieć trzeba, że generał *Derfeld* nie minął *Sieica* i *Różanney*, gdzie pół-tora tygodnia ciągle przebywając dla zebrania w zapas prówiantu i furazu nayokropnieysze zosła-wił ślady uciążliwości. Na wstępie ogłosił sekwestr na wszystkie dobra, bo mu nie tajne by-ły i patriotyczne cnoty i wspaniałe ofiary Xcia Sapięhy w czasie powstania narodu. Wyda-jąc osobny ukaz do dozorowania intraty (którą na szarb swej Monarchinii zupełnie przezna-czył.) Zagroził naysurowiey piśmem aby grosz ieden prawemu dziedzicowi niedoszedł, za-wsze nieuchronne obiecując kary, ieśliby w czynkolwiek wola jego dopełnioną nie była. Tak zuchwały krok przemocy nieograniczył bynajmniey nieprzyjacielskich w postępowaniu gwałto-wności... Niepodobna podać obraz ruiny, do iakiey wspomniane dobra przyprowadzone zost-ały, w żadnym folwarku ziarna zboża na konsumpcyą nawet do mieysca przywiązanych osób, nigdzie żbła siano na wyżywienie nędzney pozostałej od zaboru reszty inwentarza niezostawio-no. Nie mając dość na tym daley ieszcze posunięto zemstę... Ogłaszając w mieście i po wsiach nowe ich przeznaczenie przez umyślnie uniwersały dla zrobienia dywersyi czytane i przybita-ne, osłabiono posłuszeństwo winne zwierzchności mieyscowey. Przesyłam rzetelne opisanie tey smutney sceny, którey przytomnym świadkiem byłem. Szanuję taktową czułość na los współbraci cnotliwych a cierpiących, niech odgłos powszechny odnosząc ich imiona do spra-wiedliwego szacunku, zapewni im dzisiaj w nieszczęściu ulgę, a na przyszłość wzgląd Oy-czyzny, i z tey uwagi powody i zamiary korespondenta Brzeskiego uwielbiam. — Lecz nierzu-camy podeyrzenia na Obywateli; których ferca w każdej probie dla Oyczyzny wyłane, od-dawamy cośmy winni zasługom.. Biada kiedy opinia czyli płoany przesąd niesie krzywdę cno-cie, którą sąd sprawiedliwy uwieńcza.. Niech zadrży, ktokolwiek sprężyną zniechęcenia dusz ślachtetnych, knuie zdradliwie tamę do skutku zamiarów Republikańskich. — Mam prawo pro-sić abyś list mój równie umieścił w Gazecie. Niech w każdym zakątku kraju znajdzie się przeświadczenie, że znaiome obywatelskie cnoty Xcia Franciszka Sapięhy, tak są pewne, iż opinia o nim nigdy się dwoić nie może. Anonim d. 8. Aug. 1794. R.

Z Koblenz dnia 25. Lipca.

Generał Major *Fischer*, który wraz z PP. *Foissard* i *Stipschiz* posiadał zaufanie Xcia Co-bourga, przejeżdżał tedy D. 19. do Wiednia. Zdało się, że fedzie po nowe rozkazy arcy po-trzebne w teraźniejszy rzecz położeniu. Elektor rozkazał także pakować klejnoty, mo-bilia i archiwa. Forteca *Luxemburg* należycie będzie opatrzona.

Z Hamburga dnia 29. Lipca.

Pewną odebraliśmy wiadomość, że Francuzi fortecę *Nieuport* zabrali. W listach z Lon-dynu (które w przyszłej gazecie umieszczemy) znajduie się potwierdzenie tey wiadomości

z dodatkiem, że cały garnizon z Hannoveranów złożony, wzięty został w niewolę, i do *Lille* zaprowadzony, i że emigranci Francuzcy tam znaleźieni wpięć wycięci zostali.

Z Sztokolmu dnia 11. Lipca.

Publiczny instygator wniósł do sądu najwyższego żądanie, aby baron *Armfeld* życie i majątek utracił i żeby nazwisko jego z podpisem: — *zdrajca oyczyzny* — na szubienicach we wszystkich wielkich miastach przez kata zostało zawieszonę. Wyrok sądu wkrótce jest spodziewany.

Przy *Stenfkund* przyszło do kłótni między Moskalami i Szwedami względem wysypienia jedney baterii, Moskale zabraniali Szwedom sypać ją, twierdząc, że ją kopią na gruncie Moskiewskim; sprzeczka ta jednak zaspokoiona została. — Rosyjski poseł częste z dworem naszym miewa konferencye.

Z Sztokolmu dnia 18. Lipca.

Rezydujący tu poseł Rosyjski podał imieniem dworu swego deklaracyą względem spisku *Armfelta*, w której wyraża, że jeżeli *Armfelt* znajdzie w Rosyi schronienie, dzie się to dla tego, iż w przeszłym wieku zbuntowani poddani Rosyjscy w Szwecyi znaleźli opiekę. Deklaracya wspomniona tak ma być ważna, że ją niezwłocznie przez kurjera do Regenta odesłano. — Powrót Króla, który podług ostatnich wiadomości był w *Fahlun* (stolicy prowincyi *Darlekarkii*) dla okoliczności wzwyż wyrzżoney będzie przyspieszony. Fregata Szwedzka *Canilla* od 44. armat z morza śródziemnego do *Sund* powróciła; lecz odebrała rozkaz krążenia w pewnym zamiarze na morzach północnych. — Deklaracya Szwedzka podana dworowi Neapolitańskiemu miała się nie podobać dworowi Madryckiemu.

Z Kopenhagi dnia 22. Lipca.

Słychać, że los nasz dalszy zawisł od odpowiedzi pewnego dworu, na którą dwór nasz czeka.

Z Włoch dnia 16. Lipca.

Francuzi potrafili opatrzyć w żywność na kilka miesięcy fortecę *Calvi* w *Korsyce*. — Z *Nicyi* ciężka artyllerya odesłana została do armii Francuzkiej w *Piemontcie* zasyduiacey się, która znowu czynnie operacye swoje rozpocznie. Basza *Skutariski* darował Papieżowi przez agenta swego w *Rzymie* bogate siodło. Dnia 15. 2,000. Neapolitańskiego wojska miało wsiąść na okręty, udać się do *Liworno*, a potem do *Lombardyi*.

Z Liworno dnia 6. Lipca.

I tu już wszelkie do obrony czynią się przygotowania. Wojska nasze wzmocnione być mają korpusem Austryaków. Mówią że Francuzi zsydujący się tu i w całym Xięstwie będą musieli z niego ułpać, co dowodzi, że się rząd obawia, aby iaka flotta Francuzka nie odwiedziła kraiów jego. Admiral *Hood* mocno nalegał, żeby te przygotowania iak naysprędzey uskutecznione były, oświadczając że bronić miasta będzie od morza, byleby tylko na lądzie należycie do odparcia nieprzyziaciela przyłożono się. Słychać że Hiszpańska flotta pod Admiralem *Lan-gara* wkrótce tu zawinie. Anglicy już nieraz wezwali fortecę *Calvi* do poddania się, lecz zawsze nadaremnie. — Druga dywizya flotty Francuzkiej złożona z 8 miu liniowych okrętów, i trzech fregat wyszła z *Toulonu*, tak że teraz potęga Francuzów na śródziemnym morzu 15. liniowych okrętów i 8. fregat zawiera. Mówią że 10. jeszcze liniowych okrętów ma przybyć z *Brest* na śródziemne morze, i że Genuńczycy z Francuzami złączyć się mają.

Z Włoch dnia 12. Lipca.

W *Piemontcie* część wieśniaków w liczbie dość znaczney powstała przeciw Francuzom. Wieśniacy ci podzieleni są na trzy kolumny i mają przy sobie chorągwie z napisami: Niech żyje Jezus Chrystus! Niech żyje Panna Marya &c. Dywizya ich jedna blisko 9000. ludzi zawierająca w strzelby, siekiery, pałki &c. uzbrojona, przedsięwzięła odebrać Francuzom miasto *Loano*, i w tym zamiarze przez kraj *Genueński* przeszła. Francuzi (których w *Loano* nie było więcej jak 500.) uwiadomieni o zbliżeniu się *Piemontczyków*, stanęli na murach miasta z armatami kartaczami nabiteymi, 200. zaś z garnizonu wyszło w pole. Wkrótce przyszło do bitwy. *Piemontczycy* pomimo przewyższającej siły ruszyć z miejsca Francuzów nie mogli, a gdy tymczasem ciemność nocy bliących się rozzerwała, *Piemontczycy* w liczbie 6000. stanęli obozem przy wiosce *Pietra*, reszta zaś ich stanęła w rezerwie w niejakim oddaleniu, lecz w nocy wśród wściegłego allarmu, rozumiejąc że na nich nieprzyjaciel napadł, zaczęli się bić sami między sobą, tak że wielu sobie ludzi zabili i ranili. Nazajutrz Francuzi z niesłychaną odwagą, w szczupłej liczbie będąc, na cały oboz *Piemontski* uderzyli, i tak im się dobrze udało, że odpezdili szczęśliwie nieprzyjaciela z fratą przeszło 500. ludzi. —

DONIESIENIA.

W Dodatku przeszłej Gazety w umieszczonym tamże doniesieniu poprawia się omyłka, zamiast iże też zarzuty jako i sam arest osoby *Xiędza Baynowskiego* nie dobrej sławie jego szkodzić nie ma, czytać należy, nie dobrej sławie jego szkodzić nie ma.

Na mocy Rezolucyi Magistratu Miasta wolnego Warszawy, będą sprzedawane Wina Węgierskie beczek sześć w Possessyi, przy samym Kościele Jazdowskim pod Ntem 1719. stojące będące, których Aukcyja przez urząd Zawniczy Cyркуła szostego w teyże Possessyi dnia 25. i 27. Sierpnia Roku bieżącego, od godziny trzeciej do godziny szostej po południu odprawiane się będzie.

Jeliby się trafiło żeby kto przedawał zegarek złoty z łańcuszkiem złotym, w środku między łańcuszkiem emalia granatową, przy tym łańcuszku pieczętka złota z kamieniem niebieskim złote żyłki mającym kluczyk także złoty z kamieniem w środku granatowym i emalią, zginął dnia wczorajszego w południe, aby był przytrzymany i do Dworku Grynerta na ulicy Pańskiej za Ratuszem Grzybowskiem do Obywatela Bronickiego Rotmistrza Pułku 4go oddany a tam przywołać odbierze nadgodę. Dan w Warszawie dnia 18. Sierpnia 1794. R.

Administracya nad składami Pruskimi postanowiona. Stosownie do Rezolucyi wydziału skarbowego w Radzie najwyższej Narodowej, dnia 14. Mca i Roku bieżących zapadłej, obwieszcza właścicieli w Lombardzie Pruskim będących, aby też zastawy w przeciągu czasu do dnia pierwszego Mca Września Roku bieżącego (choćby termin z Kantorem Pruskim umówiony nie upłynął) wykupowali. Po upłynieniu którego to jest po dniu pierwszym Mca Września Roku bieżącego, wszystkie efekta złote i srebrne w Lombardzie Pruskim pozostałe, niezawodnie do mennicy królowej dla przetopienia na pieniądze, i z tych dla uczynienia Kantorowi Pruskiemu satysfakcyi w niesionemi będą. Dan na Sessyi Administracyi dnia 16. Mca Sierpnia Roku 1794.

Z Protokołu Administracyi wydano.

Adam Danowski teyże Administracyi Regent.

Administracya Masy Obywatela Karola Schultza imieniem Wierzycieli jego czyniaca. Gdy na dniu 23. Mca Lipca zapadła rezolucya zdeterminowała za poprzedzającą taką urzędową sprzedaż różnego z inwentarza bydła, zaczął Administracya zyskawszy przez rezolucyę Magistratu Miasta Warszawy Taxatorów do okazywania z Dobrę Czystego i wielkiej Wóli bydła, uwiadomia przezacną publiczność ruteyszą i wszystkich życzących sobie nabyć w dobrym i zdrowym gatunku bydła, a nayszczególniej krów Hollenderkich, iż podług oznaczonej przez wżwż wspomnianych Taxatorów tacy zaczną się niezawodnie licytacya bydła tego z rana dnia 19. Sierpnia na Elektoralfney ulicy w Kamienicy Wicherta.

Sąd kryminalny Xięstwa Mozowieckiego po odbytych z osoby Adama Cybulskiego w Sądzie swym indagacyi zawiesiwszy rozządzenie sprawy terażniejszey, potrzebne bydź obwieszczenie przez publiczne Gazety Osób wszystkich w ogólności, którzyby pokrzywdzenia iakowe, przez Adama Cybulskiego uczynione mieli, Sąd uznaie, końcem dopełnienia tego obwieszczenia czas dwu-tygodniowy wyznacza. po którym upłynionym sprawę terażniejszą finalnie roządzić deklaruie, a natymże terminie Piotr Jezierski osobiście stawie się ma.

Zgodno z protokołem Sądu krymin: Xstwa Maz.

(L.S.)

Szymon Puchata P. S. K. X. M.